

Wyborcza przypominajka – 5 – Konfederacja

2 października 2023

W kwestii Konfederacji konserwatyści, prawicowcy i wolnościowcy dzielą się na trzy grupy o następujących poglądach:

- jedyne wartościowe duże ugrupowanie w Sejmie;
- nic specjalnego, ale lepszego wyboru nie ma;
- symulowana opozycja, grają do tej samej bramki.



Wieści nie są zbyt optymistyczne – istnieje wiele przesłanek sugerujących, że to ci ostatni są najbliżej prawdy. Jedna uwaga: choć w ostatnim czasie Konfa przeszła zmiany, także jeżeli chodzi o skład personalny, to zostanie opisana całościowo, ponieważ to raczej jedynie mały lifting, a nie zmiana kursu. A teraz już o wspomnianych sygnałach ostrzegawczych, które powinny przynajmniej dać do myślenia.

ZBIÓRKI PODPISÓW

Z dużą pompą, kiedy dany temat jest nośny, a później słuch o akcji ginie. Takie zbiórki są przeprowadzane bezpośrednio, m.in. w sprawie zniesienia korono-obostrzeń lub pośrednio, choćby przez najbliższą współpracownicę Grzegorza Brauna, Justynę Sochę: dla zorganizowania referendum. Czy dziś, po ponad dwóch latach, ktokolwiek słyszał, by trafiły one do adresatów?

ZGŁOSZENIA DO PROKURATURY

Przodował w nich zwłaszcza Grzegorz Braun. Jaki to ma sens, skoro w przypadku Szumowskiego, Morawieckiego i reszty bandy odpowiedź była z góry wiadoma? Następowwała odmowa przeprowadzenia śledztwa, ponieważ ministrowie nie podlegają prokuraturze.

PRZEMILCZENIE AMANTADYNY NA MÓWNICY SEJMOWEJ

Gdyby amantadyna została warunkowo dopuszczona do czasu ukończenia nad nią badań jako lek na COVID-19, wtedy nierząd mógłby wprowadzić w obieg magiczny eliksir dopiero po ukończeniu właściwych testów. Czy Konfederacja złożyła odpowiedni projekt ustawy w tak kluczowej sprawie?

MASKOWA HIPOKRYZJA

Poza konsekwentnym Grzegorzem Braunem reszta posłów Konfederacji posłusznie występowała w sejmie w namordnikach. Czy to nie pokaz hipokryzji? I dlaczego nie stanęli murem za swoim kolegą? W końcu w jedności siła, a jednego człowieka dużo łatwiej spacyfikować.

USTAWA, NIE ROZPORZĄDZENIE

Grzegorz Braun czy Konrad Berkowicz podkreślali bardzo głośno w sejmie, że zmuszanie ludzi do maskowania poprzez rozporządzenie jest bezprawne i można to zrobić tylko poprzez ustawę. Czy nie brzmi to jednak jak „Hej, spieprzyliście. Zróbcie ustawę i będzie pozamiatane”, choć pozornie wygląda, jakby stawali w naszej obronie? I momentalnie taka ustawa się pojawiła (choć spaprana pod względem prawnym).

WĄTPLIWE KANDYDATURY

Magdaleny Sosnowska i Anny Marii Siarkowska. Pierwsza z nich w trakcie korono-kampanii, sama dając przykład, gorąco namawiała do przyjęcia magicznej mikstury, twierdząc, że jest to obowiązek każdego prawdziwego patrioty, a przeciwników ostro potępiała.

Druga z pań dała się poznać ze swojego sprzeciwu wobec polityki pandemicznej, ale kiedy przyszło głosować na Polski Ład lub proukraińską hucpę, nie miała już takich oporów.

GŁOSOWANIE W SPRAWIE ZASOBÓW

Słynne głosowanie z 13 lutego 2020 roku nad tzw. prawem geologicznym, ułatwiające zagranicznym podmiotom dobieranie się do polskich złóż. Wszyscy Konfederaci solidarnie wstrzymali się od głosowania. Choć PiS miał większość bezwzględną, różnica głosów wynosiła jedynie 23. Czy przy tak niedużej przewadze nie należało głosować „przeciw”, licząc na łut szczęścia (np. jakiś rozłam w partii rządzącej)?

KOALICJA Z PiS-EM CZY NIE?

Choć Mentzen i Bosak systematycznie zapewniają, że koalicji z PiS-em nie będzie, to od czasu do czasu padają dziwne, niejednoznaczne stwierdzenia. Np. ten pierwszy w jednym z

wywiadów już widział się jako minister finansów, opowiadając, co by zmienił, a swoich kolegów na innych stołkach. Wiadomo, że Konfa wyborów nie wygra, więc niby w jaki sposób miałyby się ziścić ta wizja, jak nie przez koalicję?

ORGANIZOWANIE BEZPRODUKTYWNYCH AKCJI

Wspomnianych zbiórek podpisów (obecnie trwa kolejna) czy protestów, które w samym założeniu wydają się być słuszne, jednak dziwnym zbiegiem okoliczności okazują się bezproduktywne. A to marnowanie bezcennej energii, którą można spożytkować na wartościowe działania oddolne oraz generowanie narastającego rozczarowania.

Jako przykład można podać zachęty Justyny Sochy, by przychodzić, bo „wkrótce będą nas miliony”. Wizja nierealna i oderwana od rzeczywistości, a zniechęcenie gwarantowane.

Na czele takich inicjatyw powinny stać przede wszystkim organizacje oddolne. Skuteczność i odzew było widać przede wszystkim na marszu w Katowicach. Firmowanie przez partie czy polityków tych wydarzeń powinno być co najwyżej wartością dodaną.

POPARCIE SKRAJNIE ANTYRUSKIEJ NARRACJI

Zamiast rzetelnej chłodnej analizy i zrównoważonej postawy. Wyjątkiem jest może prorosyjski Janusz Korwin-Mikke. Skutki to eskalacja napięcia, zalew Polski ukraińskim zbożem i imigrantami oraz rozbijanie naszej armii.

IGNOROWANIE ZWYKŁYCH OBYWATELI

Przekonaliśmy się już o tym my, przekonał się Maurycy Hawranek, właściciel portalu „Wolne Media”, który ABW

bezprawnie blokowało; przekonał się też budzący mieszane uczucia dziennikarz Tobiasz Żuchewicz, który jednak słusznie apelował do posłów Konfederacji o głosowanie przeciwko zmianie prawa w kwestii polskich zasobów.

Za każdym razem odpowiedzią jest albo głucha cisza, albo zbywanie.

AUTOPROMOCJA BRAUNA

Wystąpienia wszechobecnego Grzegorza Brauna zawsze były niezwykle efektowne, jednak zaskakująco często zbiegały się z premierami jego, bądź zaprzyjaźnionej księgarni, książek.

POZYTYWY

Na plus należy podkreślić, że wystąpienia posłów Konfederacji, bez względu czy ich intencje są szczerze, czy nie, przyniosły też sporo pożytku. Chcąc przekonać do siebie grupę wyborców tych bardziej z prawej strony, trafnie nagłaśniają pewne niewygodne kwestie, co często ułatwia sprawę środowiskom wolnościowym.

Innym pocieszającym faktem jest to, że nawet zakładając HIPOTETYCZNIE, iż Konfederacja jest symulowaną opozycją i takim wentylem bezpieczeństwa dla układu, to wzrost jej popularności w mainstreamie, mający na celu zjednanie jeszcze szerszej grupy spośród świadomych wyborców może świadczyć o tym, że system czuje zagrożenie z powodu coraz większej świadomości społeczeństwa.

Przedstawione wątpliwości nie przesądzają być może definitywnie sprawy, jednak zebrane razem, jako całość, powinny przynajmniej wzbudzić większą czujność i ostrożność. Tym bardziej że historia wielokrotnie już nas nauczyła, że pokładanie nadziei w partiach deklarujących się jako antysystemowe prowadziło na dłuższą metę na manowce.

OD AUTORA

Powyższe argumenty są moimi prywatnymi spostrzeżeniami i mogą, ale nie muszą odzwierciedlać poglądów innych członków grupy.

Autorstwo: Radek Wicherek (Polaku Dawaj z Nami)

Źródło: WolneMedia.net